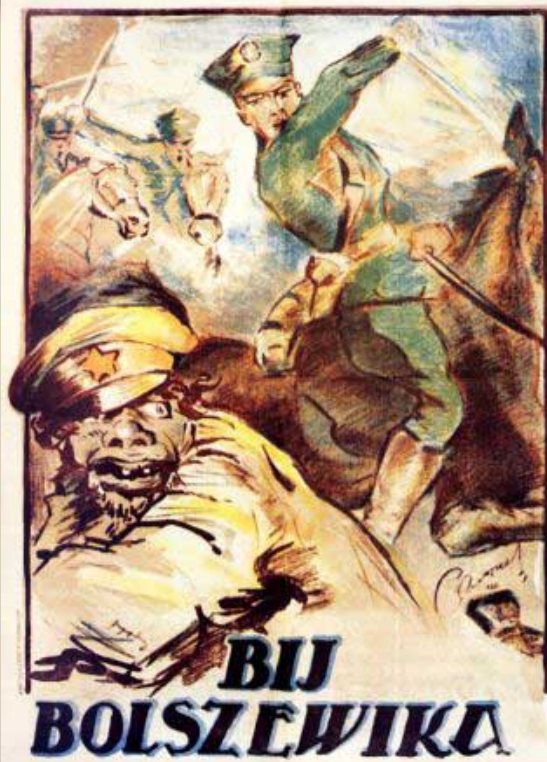


STYCZEŃ 2014

MUZEUM OBRONY WYBRZEŻA W HELU

WIADOMOŚCI MUZEALNE #5



Styczeń 2014 r.

Związek Radziecki – czy Związek Sowiecki?

Dla historyka, kwestia nazewnictwa nie powinna zależeć od jego uczuć czy poglądów – ale od dokumentów i faktografii.

W Polsce, w czasie II wojny i bezpośrednio po niej, nie mówiono o żadnych nazistach, narodowych socjalistach czy hitlerowcach. Mówiono o Niemcach (Niemcy kogoś zabrali, Niemcy kogoś powiesili, Niemcy kogoś wywieźli itp.) Moja babcia, która przeżyła wojnę mówiła: *"Nie ma Niemców złych, ani Niemców dobrych - są Niemcy, a każdy Polak, który przeżył wojnę, wie co to oznacza"*.

Terminy "hitlerowcy" „faszyści” itp. pojawiły się po wojnie w propagandzie i sugerowały, że ci "dobrzy i przyjacielscy" Niemcy z NRD nie mają z nimi nic wspólnego.

Młode pokolenie, które nie pamięta już lat powojennych nie wie, że usunięto wtedy niemal całkowicie przymiotnik „niemiecki” - a zastąpiły go powszechnie używane - także w poważnych opracowaniach - przymiotniki „hitlerowski”, „faszystowski” i inne mniej używane jak: „szwabski”, „szkopski” czy „germański”.

Przymiotniki te miały ze względów propagandowych sugerować, że ci "dobrzy i przyjacielscy" Niemcy z NRD nie mają nic wspólnego z wojennymi mordercami Polaków. Takie podejście było też spowodowane świeżymi doznaniem tragedii wojennej, świadomością niemieckiego ludobójstwa, okrucieństwa i tyranii. Obecnie, pisząc po niemal 70 latach o tych samych wydarzeniach, używamy sformułowań typu: „niemiecki”, „armia niemiecka”, czy „atak niemiecki”.

Całkiem odwrotna sytuacja miała miejsce w przypadku nazwy naszego wschodniego sąsiada. Przez wiele powojennych lat, kiedy żołnierze polscy przysięgali wierność Związkowi Radzieckiemu, kiedy oficjalnie każdy miał ten Związek Radziecki kochać - mówiło się i pisało wyłącznie „Związek Radziecki”. Jednocześnie mieliśmy powszechnie świadomość morderstw w Katyniu i innych miejscach kaźni, wiedzieliśmy o tysiącach polskich ofiar gułagów i przeróżnych stalinowskich służb bezpieczeństwa – w ten sposób odrodziła się w PRL-u powszechna, cicha nienawiść do komunistycznego reżymu.

Kiedy komunizm upadł, gdy w Polsce nastąpiły przemiany ustrojowe i gdy można było powszechnie mówić już wszystko – ta fala nienawiści znalazła ujście w powszechnym, niemal wyłącznym stosowaniu nazwy „Związek sowiecki”. Tej nazwy używa się do dziś, nawet w oficjalnych dokumentach i przemówieniach, tej nazwy używają nie tylko ludzie doświadczeni przez PRL-owski reżim, ale nawet młodzi, niedouczeni historycy.

Nazwa kraju naszego wschodniego sąsiada ma swoją bogatą historię. Gdy po I wojnie światowej powstała niepodległa „Rzeczpospolita Polska” została wkrótce zaatakowana przez jednostki Armii Czerwonej, dążącej programowo do wprowadzenia siłą komunizmu w całej Europie. Do obrony naszej Ojczyzny ruszyli wszyscy. W powszechnej fali romantycznego patriotyzmu, w krwawych bojach z Armią Czerwoną walczyli Polacy wszystkich klas, wszystkich zawodów, wszyscy którzy czuli się Polakami.

Trwająca dwa lata wojna przyniosła Polsce wielkie straty wynoszące ponad 47 tysięcy zabitych oraz przyniosła tragiczną wiedzę o okrucieństwach komunizmu. Nikt wtedy nie mówił inaczej o zniechęconych najeźdźcach jak tylko „sowieci” (czasem „sowiety”) lub „bolszewicy” – ale także „ruscy” lub „kacapy”. Te nazwy były absolutnie powszechnie używane, ale cechowało je zdecydowanie pejoratywne zabarwienie, którego nie powinno się używać w oficjalnym nazewnictwie historycznym.

Wojnę z bolszewikami (tu można użyć takiego określenia) zakończył w 1920 r. Traktat Ryski podpisany przez Polskę, Rząd Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Rad i Rząd Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Rad. RSFRR wchłonęła wkrótce Białoruś i Ukrainę przyjmując nazwę Союз Советских Социалистических Республик.

Obecnie można często przeczytać, że prawidłowy polski odpowiednik tej nazwy to „Związek Sowiecki” i że termin „Związek Radziecki” zaproponował dopiero w roku 1938 roku polski sowietolog Wiktor Sukiennicki, a wprowadziła go do użytku dopiero po wojnie propaganda komunistyczna.

Faktem jest, że przed wojną przymiotnik „sowiecki” spotykało się w nielicznych aktach prawnych, a nawet wyjątkowo w tłumaczeniu oficjalnej nazwy państwa (np. Dz. U. z 1930 r., Nr 68, poz. 538 ze zm.: Związek Socjalistycznych Sowieckich Republik).

Zachowane przedwojenne dokumenty, a skupię się tylko na zachowanych w naszym archiwum dokumentach wojskowych, którym nikt nie może zarzucić komunistycznej propagandy dowodzą, że OFICJALNIE używano nazwy „Związek Radziecki”

Oto kalendarz wojskowy z 1929 r używa nazwy „Związek Socj.Radz.Republ.”:

Związek Pold. Afrykański	Johannesburg	1,223	7,525	6.2	Dominium brytyjskie
Związek Socj. Radz. Republ.	Moskwa	21,250	146,959	6.9	Związek socj. radz. rpbl.

*) Patrz Irlandja, Indje, Kanada, Związek Australijski

84

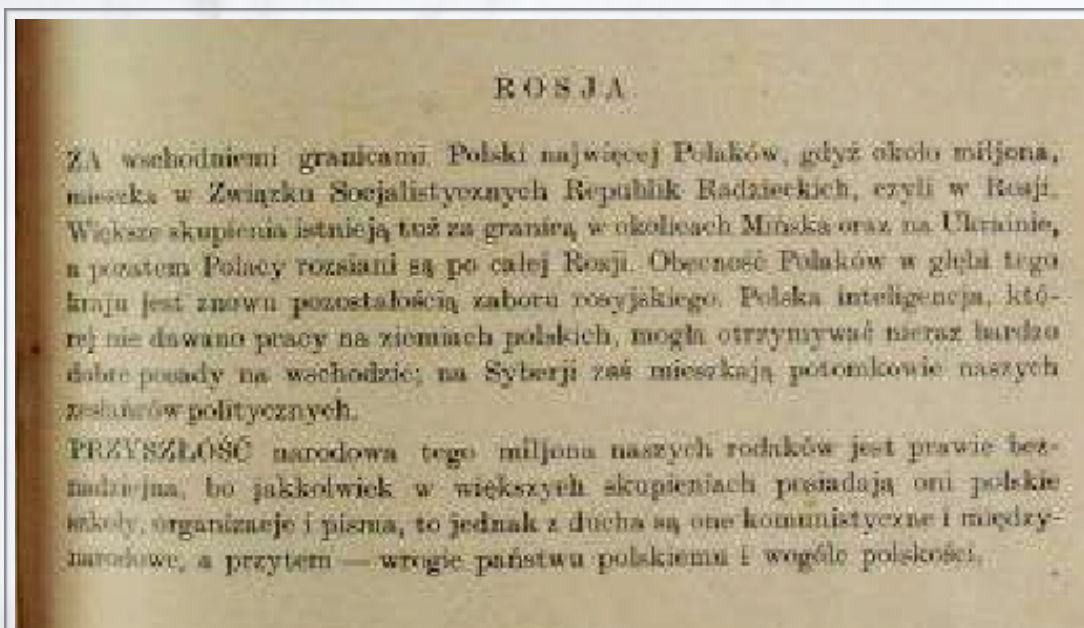
Polska mapa sztabowa wydana przez Wojskowy Instytut Geograficzny w 1932 roku – opisuje sąsiada jako „ZSRR”:



Kalendarz K.O.P. – a więc jednostki przeznaczonej WYŁĄCZNIE do walki z dywersją i wywiadem ZSRR używa w 1933 roku terminologii „Związek Socjalistycznych Republik Rad”:



Także kompendium wiedzy dla żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza: „Na strażnicy i w domu” - wydane jako książka przez KOP w 1935 roku używa terminologii „Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich”:



Dokumentów z takim nazewnictwem jest niezliczona ilość – tutaj podałem tylko wybrane.

Niniejszy tekst ma uświadomić niektórych publicystów posługujących się bardziej językiem nienawiści niż historyczną wiedzą, że naszego wschodniego sąsiada aż do 1991 roku należy prawidłowo nazywać: „Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich” – i że to wcale nie jest sprzeczne z naszą wiedzą o tym, jak zbrodniczą tyranie i jak niezliczone morderstwa ideologiczne ma ten kraj na sumieniu.

© *Władysław Szarski (2014)*

Styczeń to miesiąc podsumowań. Dlatego drukujemy sprawozdanie z naszej działalności za ubiegły rok. W następnych numerach przedstawimy plan pracy na ten rok i lata następne.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI MUZEUM OBRONY WYBRZEŻA stowarzyszenia „Przyjaciele Helu” ZA ROK 2013

Był to ósmy rok działalności muzeum. Frekwencja przedstawiała się następująco:

Skansen MOW.....	63 896 biletów
Stanowisko B2.....	34 801 biletów
Wieża kierowania ogniem.....	12 692 bilety
Stanowisko Laskowskiego – cypel.....	19 085 biletów
Muzeum kolei helskich.....	13 611 biletów

Razem:144 085 biletów

Wpływy z biletów wyniosły 442 672 zł. W dalszym ciągu głównym źródłem finansowania muzeum są wpływy za bilety wstępu i rozprowadzanie wydawnictw MOW.

Muzeum otrzymało dotacje - 3 000 zł, którą wykorzystano przy organizacji Europejskiej Nocy Muzeów. Natomiast dotacja LGD "Małe Morze", w wysokości 25 000 zł pozwoliła na wybudowanie i wyposażenie piaskarki, służącej do czyszczenia i konserwacji eksponatów muzealnych.

Władysław Szarski, wicedyrektor naszego muzeum, w I Etapie plebiscytu NaszeMiasto.pl na "Patriotycznie Zakręconego" , dzięki pomocy internautów - sympatyków naszego muzeum, zajął I miejsce w powiecie puckim, a w etapie wojewódzkim II miejsce. Uważamy, że ten doskonały

wynik jest dowodem wysokiej oceny pracy naszego Muzeum i dowodem uznania dla naszego kolegi.

Działalność muzeum w roku 2013 przedstawia się następująco:

KWIECIEŃ

W pracowni Muzeum Obrony Wybrzeża stowarzyszenia "Przyjaciele Helu" odnowiono tablicę poświęconą prof. Demelowi i założonemu przez niego w Helu w 1923 roku Morskiemu Laboratorium Rybackiemu, oraz ufundowano nową tablicę z udziałem MIR-PIB - dla upamiętnienia 90 lat pionierskich badań Bałtyku.

W ramach corocznej akcji „Fortyfikacyjne powitanie wiosny” porządkowano jeden z ogromnych, betonowych magazynów amunicyjnych, poniemieckiej baterii Schleswig-Holstein przewidziany na utworzenie w nim Muzeum Kolei Helskiej (MKH) - filii Muzeum Obrony Wybrzeża.

MAJ

1 maja 2013 roku odbyło się uroczyste otwarcie drugiej linii kolejki amunicyjnej, która będzie dowoziła turystów do Muzeum Kolei Helskich.

18 maja odbyła się coroczna impreza – „Noc Muzeów” – bezpłatne zwiedzanie muzeum, prelekcja na temat historii

serialu „4 pancernych i pies” , oraz historyczna inscenizacja multimedialna z dojazdem kolejką – interaktywna rekonstrukcja walk Powstania Warszawskiego. W rekonstrukcji uczestniczyło 350 osób. W czasie Nocy Muzeów wystąpiły ponadto zespoły „Jantarek” i Sarkazm”. Noc Muzeów cieszyła się około 500 osobową frekwencją.

CZERWIEC

Zreorganizowano istniejącą w MOW wystawę pt. "Broń Pancerna Września 1939". Ekspozycja której scenariusz opracował Wojciech Sokołowski otrzymała nowy układ oraz tablice, a ponadto została wzbogacona o nowe modele pojazdów oraz części z autentycznych pojazdów bojowych znajdujące się do tej pory w magazynach MOW. Wystawa jest umieszczona na wieży kierowania ogniem.

Dzień dziecka. Wstęp był wolny dla dzieci i młodzieży, także przewidziano zniżki na inne atrakcje MOW.

Udostępniano obiekty MOW dla potrzeb szkoleń grup Rekonstruktorów Historii.

Prace remontowe domku gościnnego na terenie skansenu, przeznaczonego dla wolontariuszy. Uzupełnienie wyposażenia socjalnego.

Studentki-wolontariuszki przeprowadziły kompleksowy przegląd i ocenę szlaków turystycznych na terenie gminy Hel.

LIPIEC

Odsłonięto w kręgu działobitni wystawę „Żandarmeria wojskowa Marynarki Wojennej” zorganizowaną przez Centrum Szkolenia Żandarmerii Wojskowej, przez Klub Żandarmerii Wojskowej i przez stowarzyszenie "Żandarm". Goście wysłuchali koncertu utworów klasycznych i patriotycznych w wykonaniu Adrianny Anny Działak (skrzypce i altówka) oraz Sebastiana Patrzeka (pianino elektroniczne), a następnie wysłuchali pieśni odśpiewanych przez dzieci z zespołu SARkasm kierowanego przez naszego współpracownika Zbigniewa Wiekierę.

Otworzono pierwszą z wystaw MKH prezentując zbiory dotyczące kolejnictwa.

Zakupiliśmy samochód Hyundai typu minivan, którym przewozimy pracowników, używamy do celów muzealnych, a także udostępniamy dzieciom do wyjazdów na zawody sportowe i konkursy piosenkarskie.

SIERPIEŃ

Gościliśmy drużynę z organizacji "STRZELEC" z Tomaszowa Mazowieckiego. Strzelcy pracowali jako wolontariusze na terenie magazynów amunicyjnych - czyli na terenie powstającego oddziału MOW - Muzeum Kolei

Helskich - pomagając aktywnie w przygotowaniu terenu pod ekspozycję zewnętrzną.

Nasze muzeum odwiedziła grupa "VERETA" - folklorystyczny zespół śpiewaków z miejscowości Skuodas na żmudzkiej Litwie. Po zwiedzaniu muzeum „VERETA” dała koncert w kręgu działobitni.

W ramach corocznego widowiska D-Day, wokół stanowiska B-3 Caesar odbyła się wspaniała inscenizacja walk, gromadząc niezliczone tłumy widzów.

Na wpisanym w 1999 r. do rejestru zabytków stanowisku B-1 (ANTON) poniemieckiej baterii 406 mm odbyła się doniosła uroczystość - nastąpiło podpisanie aktu przekazania tego obiektu przez Agencję Mienia Wojskowego jako darowizny dla władz Helu na cele turystyczne i muzealne.

Wykonano w MKH bocznice wąskotorową dla celów wystawowych i postawiono na niej posiadany przez MOW skład wąskotorowy.

WRZESIEŃ

Młodzież klas pierwszych VI Liceum im. Obrońców Helu w Gdańsku złożyła uroczyste ślubowanie pod pomnikiem Obrońców Helu, a następnie uczniowie odwiedzili Muzeum Obrony Wybrzeża Stowarzyszenia "Przyjaciele Helu", gdzie

zapoznali się na miejscu z historią obrony Helu, a po zwiedzaniu posilili się wojskową grochówką.

MOW zorganizowało spotkanie muzealne dla uczniów kl. I z helskiej szkoły (24 IX).

Pozyskaliśmy dwa wielkogabarytowe eksponaty do ekspozycji plenerowych: Szerokotorową lokomotywę LS40 z helskiego portu, oraz przekrój torpedy.

Stanowisko B-1 zostało siłami własnymi MOW w dużej części oczyszczone i osuszone a następnie dostosowane do potrzeb magazynowych MOW.

W ramach III Seminarium Muzealnictwa Wojskowego w Pile, MOW przedstawiło referat Władysława Szarskiego - „Hel-zabytki militarne z trzech epok”

Sprowadzono eksponaty wielkogabarytowe: lokomotywa szerokotorowa, torpeda morska, lokomotywa wąskotorowa oraz 16 wagoników, schron betonowy typu „grzybek”.

PAŹDZIERNIK

Wybudowano perony przystanku kolejki wąskotorowej przy Muzeum Kolei Helskich (MKH)

Wykonano w MKH fragment torów szerokich dla celów wystawowych i ustawiono na nich lokomotywę szerokotorową posiadaną przez MOW.

LISTOPAD

Wykonano podstawowe prace remontowe zabezpieczające obiekt B1 przed działaniami atmosferycznymi. Naprawiono ogrodzenie wokół obiektu. Odchwaszczono tereny zielone, usunięto suszki i samosiejki. Posadzono kolekcje traw.

Przygotowanie pomieszczeń na B1 do celów magazynowych (zerwanie zmurszałej boazerii, malowanie, mocowanie półek).

GRUDZIEŃ

Przeniesienie magazynów etnograficznego i przyrodniczego oraz pracowni fotograficznej, ze stanowiska B2 na B1. W ten sposób odzyskano sale na nowe pomieszczenia wystawowe.

Zniwelowano teren wokół B1, przygotowując teren pod ogród dendrologiczny.

PONADTO

W ramach działalności wydawniczej, w serii „Zeszyty Helskie” wydano trzy nowe tytuły:

Zeszyt nr 16 – Zapomniana tragedia Oksywia - Władysław Szarski

Zeszyt nr 17 – Helski początek polskich badań morza - Mirosław Kuklik

Zeszyt nr 18 – ORP WICHER i jego dowódca - kmdr Stefan de Walden, Krystyna de Walden-Gałaszko, Władysław Szarski

Od września 2013 roku rozpoczęto wydawanie internetowego miesięcznika – Wiadomości Muzealne.

Opracowanie i składanie wniosków o grant dla budowy Muzeum Regionów w obiekcie B3, projekty merytoryczne, kontynuowanie zakupów eksponatów etnograficznych oraz ich konserwacja.

Zabezpieczaliśmy cypłowe obiekty militarne przed dewastacją i rozkradaniem.

W drodze zakupów i darowizn pozyskiwano eksponaty militarne i etnograficzne dla muzeum.

Współpracowano z organizacją „Strzelców”, udostępniając namiot i obiekty muzealne do przeprowadzanych ćwiczeń.

Naprawiono znaczną część ogrodzenia MOW.

Uczestniczono czynnie w uroczystościach patriotycznych na terenie miasta Helu.

Był to pracowity rok. Władze miasta przekazały nam pozostałe obiekty baterii, a to oznacza nowe, ogromne zadania przed nami.

DYREKCJA MOW

